

Szczyt w Ankarze: europejska mobilizacja na NATO 3.0

9.7.2026 - Piotr Szymański | Ośrodek Studiów Wschodnich

Na szczycie NATO w Ankarze (7-8 lipca) Europa i Kanada przedstawiły prezydentowi Donaldowi Trumpowi skokowy wzrost wydatków obronnych, nowe inwestycje zbrojeniowe i przemysłowe oraz gotowość do przejęcia zasadniczej odpowiedzialności za bezpieczeństwo obszaru euroatlantyckiego i obronę Europy w ramach koncepcji NATO 3.0. Sojusznicy europejscy zademonstrowali też gotowość utrzymania wsparcia Ukrainy, zwiększając jego wartość do 70 mld euro rocznie. Nie oznacza to jednak, że długofalowo uda się wygasić napięcia w relacjach transatlantyckich.

Obrady głów państw i szefów rządów poprzedziły: Forum Przemysłu Obronnego, spotkanie ministrów spraw zagranicznych w formule Stambulskiej Inicjatywy Współpracy (z odpowiednikami z Bahrajnu, Kuwejtu, Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich), Rada NATO-Ukraina na szczęblu szefów dyplomacji (z udziałem wysokiej przedstawiciel UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Kai Kallas) oraz Rada Północnoatlantycka na szczęblu ministrów obrony (z udziałem odpowiedników z Japonii, Republiki Korei, Australii i Nowej Zelandii). W szczycie uczestniczyli też przewodniczący Rady Europy António Costa, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski i prezydent Korei Lee Jae-myung.

Natowski sposób na Trumpa

W Ankarze sojusznicy i sekretarz generalny powtórzyli manewr z ubiegłorocznego szczytu w Hadze, który pozwolił ogłosić stronie amerykańskiej sukces w postaci przyjęcia celu wydatków na poziomie 5% PKB. W stolicy Turcji sojusznicy koncentrowali się zatem na eksponowaniu pokaznych wzrostów nakładów na obronę, efektów rozbudowy współpracy przemysłowej i nowych kontraktów zbrojeniowych. W ten sposób częściowo udało się zatrzeć poważne napięcia w relacjach transatlantyckich związane m.in. z amerykańską presją w kwestii Grenlandii i niedostatecznym z perspektywy Waszyngtonu wsparciem europejskich sojuszników dla działań przeciw Iranowi. Choć Trump na konferencjach prasowych powtórzył krytykę pod adresem sojuszników, dyskusja na Radzie Północnoatlantyckiej miała być konstruktywna. Na współpracę w ramach NATO wpłynie jednak zapowiedziane przez USA zmniejszenie ich wkładu w regionalne plany obronne Sojuszu (zob. *NATO 3.0: od burden sharing do burden shifting i europeizacji Sojuszu*), oznaczające przyspieszoną redukcję sił i środków przypisanych do obrony Europy.

Ze względu na amerykańskiego prezydenta, podobnie jak w ubiegłym roku, deklaracja ze szczytu jest zwięzła i zawiera standardowe sformułowania. Rada Północnoatlantycka potwierdziła, że honoruje zobowiązania wynikające z art. 5 i niezmiennie uznaje Rosję za długofalowe zagrożenie dla obszaru euroatlantyckiego. Odnotowała także postęp w realizacji zobowiązań z Hagi w zakresie wydatków obronnych i wzrostu produkcji przemysłowej oraz zarysowała kluczowe zdolności – m.in. uderzenia dalekiego zasięgu, obronę powietrzną, systemy bezzałogowe, ale też technologie chmurowe i AI. Ponadto dokument zapowiada zwiększenie pomocy dla Ukrainy i przedstawia jasne stanowisko w sprawie Iranu (brak zgody na uzyskanie przez to państwo broni atomowej, wezwanie do zapewnienia wolności żeglugi w cieśninie Ormuz).

Rosnące wydatki: NATO, które „dowodzi”

Sojusznicy europejscy i Kanada pozostają na wyraźnej trajektorii wznoszącej w zakresie wydatków

obronnych, choć wzrost ten jest nierównomierny. Ogółem wydatki obronne Europy i Kanady zwiększyły się w 2025 r. o 19% rok do roku (nominalnie o 139 mld dolarów), a w okresie 2022–2026 o niemal 120%.

Na szczycie w Hadze w 2025 r. sojusznicy przyjęli nowy cel wydatków obronnych – 5% PKB rozłożone na 3,5% wydatków stricte obronnych i 1,5% okołoobronnych (zob. *Szczyt NATO w Hadze – powrót Trumpa i dwuskładnikowe 5% PKB na obronność*). W 2026 r. średnia dla Europy i Kanady w pierwszej kategorii wynosi 2,53%, a w drugiej 1,4% PKB. Według szacunków NATO cel 3,5% PKB już w 2026 r. osiągnie pięciu sojuszników – Estonia, Grecja, Łotwa, Litwa i Polska.

Rosnące wydatki obronne mają pozwolić na zrealizowanie przyjętych w 2025 r. celów rozwoju zdolności dla poszczególnych państw członkowskich, a tym samym umożliwić europejskim sojusznikom przejęcie od USA głównego ciężaru odpowiedzialności za obronę. Nadal jednak widoczny jest geograficzny dysparytet w europejskich inwestycjach w obronność między państwami położonymi bliżej Rosji a resztą. W 2026 r. państwa regionu Morza Bałtyckiego (Niemcy, Polska, państwa nordyckie i bałtyckie) wydadzą łącznie ok. 281 mld dolarów, tj. niespełna 40% ogółu wydatków „europejskiego NATO” (jeśli doliczyć do tego zaangażowane w regionie Holandię i Wielką Brytanię, otrzymamy niemal 60%).

Dalsze wzrosty wydatków obronnych w wielu państwach stoją pod znakiem zapytania ze względu na sytuację budżetową. Stąd poszukiwanie nowych pozabudżetowych źródeł finansowania programów zbrojeniowych. Przy okazji szczytu w Ankarze ogłoszono deklarację w sprawie utworzenia Banku Obrony, Bezpieczeństwa i Odporności (podpisały ją Kanada, Albania, Belgia, Grecja, Łotwa, Luksemburg, Rumunia, Turcja i Ukraina). Z kolei Finlandia, Holandia, Polska i Wielka Brytania pracują nad uruchomieniem Wielostronnego Mechanizmu Obronnego, czyli nowego modelu finansowania ukierunkowanego na przyspieszenie inwestycji obronnych i wspieranie wspólnych zamówień. W Ankarze obecni byli przedstawiciele największych banków obszaru euroatlantyckiego, które planują zintensyfikowanie akcji kredytowej oraz inwestycji kapitałowych w sektorze obronnym.

Współpraca zbrojeniowa na pierwszym planie

Szczyt NATO w Ankarze pokazał, że w zakresie współpracy zbrojeniowej sojusznicy przechodzą od deklaracji i planowania do fazy implementacji. Spotkanie było też okazją do ogłoszenia licznych nowych mniejszych projektów dwu- i wielostronnych oraz koalicji zakupowych, a także narodowych programów modernizacyjnych. Celem gospodarza, Turcji, była promocja rodzimego przemysłu obronnego oraz przekonanie USA do zniesienia sankcji na współpracę w tym sektorze, w tym powrót do programu F-35 (zob. *Fundament bezpieczeństwa: NATO w polityce Turcji*).

Przy okazji Forum Przemysłowego ogłoszono istotne decyzje dotyczące rozwoju wielonarodowych zdolności o znaczeniu ogólnosojuszniczym. Do floty samolotów tankowania w powietrzu (A330 MRTT), których liczba osiągnie wkrótce 10 z zaplanowanych 12 sztuk, dołączyła Finlandia. Powstaną też nowe wspólne floty: samolotów transportowych A400M (finansowanie zapewnią Belgia, Chorwacja, Francja, Hiszpania, Polska, Turcja i Wielka Brytania), bezzałogowców rozpoznania morskiego MQ-4C Tryton (finansowanie do pięciu sztuk zapewnią Dania, Finlandia, Niemcy i Norwegia) oraz samolotów wczesnego ostrzegania AWACS Saab GlobalEye, które zastąpią wysłużone natowskie maszyny E-3 Sentry (finansowanie do 10 sztuk zapewnią Belgia, Kanada, Dania, Niemcy, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Holandia, Norwegia i Rumunia). Są to ważne zdolności domeny powietrznej, w szczególności w kontekście planów wycofywania ich odpowiedników z

natowskiego planowania obronnego przez USA. Do istotnych projektów należy też inicjatywa dronowa (NATO Drone Edge). Przewiduje ona alokowanie 40 mld dolarów w zdolności do zwalczania dronów w ciągu najbliższych pięciu lat. W jej ramach sojusznicy zobowiązali się do pięciokrotnego zwiększania liczby szkolonych operatorów dronów do końca 2027 r. Dodatkowo zapowiedziano zakup 700 pocisków PAC-2 i 200 PAC-3 przez Agencję Wsparcia i Zamówień NATO.

Równie ważne były umowy zawarte z amerykańskim przemysłem obronnym w sprawie przenoszenia produkcji do Europy. W Niemczech uruchomiona ma zostać produkcja pocisków balistycznych ATACMS (Rheinmetall/Lockheed Martin). Ponadto zapowiedziano włączanie europejskich dostawców do łańcucha produkcji pocisków powietrze-powietrze AMRAAM oraz utworzenie europejskiego centrum serwisowego rakiet PAC-3 (USA, Polska, Niemcy, Holandia i Szwecja). Dzień przed szczytem Polska Grupa Zbrojeniowa i amerykański Anduril Industries podpisały porozumienie dotyczące utworzenia w Polsce linii finalnego montażu niskokosztowych pocisków manewrujących Barracuda-500.

Ukraina ze stabilnym finansowaniem pomocy militarnej

Postanowienia szczytu w Ankarze są korzystne dla Ukrainy. Europa, która niemal w pełni utrzymuje zagraniczne wsparcie militarne dla Kijowa, zabezpieczyła jego stabilne finansowanie na lata 2026-2027. Wzrośnie ono z 40 mld do 70 mld euro. Dodatkowe 30 mld pochodzić będzie z unijnej pożyczki dla Ukrainy. Szczyt NATO poprzedziły dyskusje na temat konieczności bardziej równomiernego rozłożenia nakładów na pomoc Ukrainie pomiędzy europejskimi sojusznikami. W 2025 r. jej jedną trzecią dostarczyły państwa nordyckie. Z kolei najhojniejszy darczyńca (11,5 mld euro w br.) – RFN – postulował zwiększenie transparentności donacji.

Niezwykle istotnym mechanizmem wsparcia Ukrainy są zakupy uzbrojenia przez europejskich sojuszników, Kanadę, Japonię, Australię i Nową Zelandię w amerykańskim przemyśle w ramach utworzonego w 2025 r. mechanizmu Prioritised Ukraine Requirements List (PURL). Obecnie PURL finansuje ok. 70% pocisków do systemów obrony powietrznej Patriot i ok. 90% do innych systemów, a także pociski do systemów artyleryjskich HIMARS. W 2025 r. w ramach PURL zadeklarowano 4 mld dolarów. Na 2026 r. planowano zebrać 15 mld dolarów, jednak deklaracje z pierwszej połowy roku opiewają na zaledwie 3 mld. Do końca marca br. zrealizowano wpłaty w wysokości 4,15 mld.

Wzmacnianie północno-wschodniej flanki

NATO nieprzerwanie kontynuuje adaptację struktury swoich sił w regionie nordycko-bałtyckim. Jeszcze przed szczytem ogłoszono, że dowództwo korpusu niemiecko-holenderskiego (1 GNC) od lipca przejmuje odpowiedzialność za kierowanie obroną Estonii i Łotwy, podczas gdy dowództwo korpusu w Szczecinie (MNC NE) skoncentruje się na działaniach w Polsce północnej i na Litwie. W Ankarze Kanada ogłosiła, że zostanie trzecim państwem ramowym – obok Łotwy i Danii – dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północ (MND N). Dodatkowo przedstawiciele państw bałtyckich poinformowali, że zmianie ulegnie status misji nadzoru ich przestrzeni powietrznej (BAP). Stanie się ona misją obronną, co oznacza większą swobodę i ujednoczenie zasad użycia siły w przypadku naruszeń przestrzeni powietrznej. Po posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej sekretarz generalny ogłosił również, że podjęto decyzję w sprawie newralgicznej dla logistyki paliwowej rozbudowy sojuszniczego systemu rurociągów (NATO Pipeline System) na wschodnią flankę (zob. *Zatankować obronę: rozbudowa systemu rurociągów NATO na wschodnią flankę*).

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-07-09/szczyt-w-ankarze-europejska-mobilizacja-na-nato-30>